

Sygn. akt: VI Pa 162/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 23 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VI Wydział Pracy w następującym składzie:

Przewodniczący SSO M. A.

Sędziowie SSO Krzysztof Zaliwski

SSO Przemysław Horak (spr.)

P., sekretarz sądowy A. T.

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. (1)

przeciwko **M. P. (1)**

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt V P 1087/12

1. Oddala apelację.

2. Kosztami postępowania apelacyjnego obciąża pozwaną.

SSO Krzysztof Zaliwski SSO Małgorzata Aleksandrowicz SSO Przemysław Horak

UZASADNIENIE

Powódka - P. K. (1) w pozwie przeciwko M. P. (1), działającej jako podmiot gospodarczy pod firmą (...) w P., wniosła o zasądzenie odszkodowania za dopuszczenie się przez pracodawcę ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika w kwocie 1500 zł, tj. jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki .

Wyrokiem zaocznym z 09.07.2012r. Sąd Rejonowy Poznań -Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1500 zł z ustawowymi odsetkami od 2 lutego 2012r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, nakazał sprostowanie świadectwa pracy powódki w punkcie dotyczącym trybu rozwiązania stosunku pracy łączącego strony poprzez zamieszczenie w nim wzmianki, iż nastąpiło w trybie art. 55 par. 1(1)kp, a wyrokowi nadał rygor natychmiastowej (k.16). W sprzecznie od wyroku zaocznego pozwana wniosła o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa .

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy Poznań -Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1500 zł z ustawowymi odsetkami od 2 lutego 2012r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (art. 55 §1[1] kp), a wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1500 zł .

Podstawą wyroku był następujący stan faktyczny:

Sąd ustalił, iż strony łączyła umowa o pracę zawarta 17.01.2011r. na czas nie określony. Od początku października 2011r. do końca stycznia 2012r. powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Pod koniec października 2011r. powódka upoważniła na piśmie swojego męża do odbioru zasiłku chorobowego za październik. Pozwana odmówiła wypłaty tych pieniędzy. W tej sytuacji powódka wysłała pozwanej pismo z informacją o numerze rachunku bankowego, na który miały być dokonywane wszelkie płatności związane ze stosunkiem pracy łączącym strony. Mimo to, pieniądze nadal nie zostały wypłacone. Sąd wskazał, iż na początku grudnia 2011r. pozwana wypłaciła matce powódki zasiłek chorobowy za październik 2011r. Nie doszło jednak do wypłaty listopadowego świadczenia. W połowie 2011r. powódka zgłosiła sprawę w PIP i w ZUS. Na skutek interwencji tych organów, w połowie stycznia 2012r. pozwana przelała na konto P. K. zasiłki chorobowe za listopad i grudzień 2012r. Sąd wskazał, iż bezpośrednio po zakończeniu korzystania ze zwolnienia lekarskiego, pismem z dnia 1.02.2012r. P. K. rozwiązała umowę o pracę w trybie art. 55 §1[1]KP za nieterminowe wypłacenie przez M. P. zasiłku chorobowego za listopad i grudzień 2011r.

Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo oparte na art. 55 §1[1]kp zasługiwało na uwzględnienie. Pozwana zeznała, że przyczyna niewypłacenia powódce należności za listopad i grudzień 2011r. wynikała z trudności w porozumieniu się z powódką, z jej niestawiennictwem w pracy (k. 96). Tymczasem niestawiennictwo powódki w pracy spowodowane było faktem, iż korzystała ona ze zwolnienia lekarskiego. W ocenie Sądu było raczej odwrotnie- istniały trudności w porozumieniu się z pozwaną. Problemy pojawiły się już w październiku 2011r., kiedy to M. P. odmówiła wypłaty pieniędzy mężowi powódki. Wyjaśnienie takiej postawy przedstawione przez M. P. Sąd uznał za kuriozalne - pozwana zeznała, że nie wypłaciła tych pieniędzy, ponieważ powódka miała rzekomo twierdzić, że rozwodzi się z mężem i że chodzi z innym chłopakiem. Tymczasem mąż powódki dysponował pisemnym pełnomocnictwem wystawiony przez powódkę tego samego dnia, kiedy miał nastąpić odbiór pieniędzy. Sąd wskazał, iż P. K. zaprzeczyła, aby kiedykolwiek coś takiego twierdziła. Dopiero interwencja matki powódki spowodowała wypłatę zasiłku za październik, a interwencja PIP i ZUS- za listopad i grudzień. Poza tym pozwana zaskarżała się tym, że sprawami wypłat tych świadczeń zajmowało się biuro rachunkowo – księgowo, co w żadnej mierze nie usprawiedliwia opieszałości w wypłacie należnych powódce świadczeń (k. 97). Sąd przyjął, iż doszło do niewielkiego uchybienia terminu do złożenia pozwanej oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, bowiem oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracownika wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy (art. 55 §2 zd. 2 KP). Wypłata za grudzień 2011r. powinna nastąpić do 31 grudnia 2011r. zatem miesięczny termin minął 31 stycznia 2012r. a P. K. rozwiązała umowę dzień później – 1 lutego 2012r. Zeznała jednak, że w PIP poradzono jej, aby wykorzystwała do końca zwolnienie lekarskie i dopiero potem złożyła na piśmie oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, co też w dobrej wierze uczyniła. Wskazując na te okoliczności Sąd stwierdził, iż nie można w zachowaniu powódki doszukać się jej zawinięcia, jakiegś niefrasobliwości, braku dbałości o swoje interesy. Tym bardziej, że powódka mogła dopiero na początku stycznia zorientować się, że na jej konto nie wpłynęły oczekiwane pieniądze, jeśli się weźmie pod uwagę, że S. 2011r. przypadał na sobotę a Nowy Rok 2012 na niedzielę, co znaczyłoby, że nie doszło nawet do tego jednodniowego uchybienia terminu.

Wskazując na powyższe okoliczności Sąd uznał powództwo za zasadne.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wniosła strona pozwana, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, zaskarżając orzeczenie w całości.

Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. mogące mieć wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 K.p.c. poprzez:

-błędne ustalenie, przyjęte jako podstawa orzeczenia, iż opóźnienie wypłaty powódce wynagrodzenia chorobowego nastąpiło bez uzasadnionej przyczyny, w sytuacji gdy doszło do tego w wyniku weryfikacji prawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnień lekarskich,

- błędne ustalenie przyjęte jako podstawę orzeczenia, iż pozwana jako pracodawca rażąco naruszyła podstawowe obowiązki wobec pracownika, co uzasadniało wypowiedzenie stosunku pracy przez pracownika bez zachowania

okresu wypowiedzenia, w sytuacji gdy czasowe wstrzymanie wypłaty wynagrodzenia chorobowego było uzasadnione weryfikacją prawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnień lekarskich,

-błędne przyjęcie, mające wpływ na treść wyroku, że fakt, iż powódka będąc na zwolnieniu lekarskim L4 była widywana w centrach handlowych oraz na imprezach towarzyskich, gdzie nie stroniła od alkoholu, nie powinien mieć wpływu na ocenę jej stanu zdrowia oraz zasadności wydanych zwolnień lekarskich,

2. mogące mieć wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 Kpc, art. 207 Kpc, art. 217 Kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka, kadrowej K. S., w sytuacji gdy wniosek dowodowy w tej kwestii został zgłoszony prawidłowo, nie był spóźniony, okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, świadek zajmował się sprawami kadrowymi i pracowniczymi w firmie pozwanej i został zgłoszony m.in. na okoliczność powodów opóźnienia w wypłaceniu powódce wynagrodzenia chorobowego - co było efektem weryfikacji prawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnienia lekarskiego,

3. . naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 55 § 2 zd. 2 Kodeksu Pracy, poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż uchybienie terminu do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę przez powódkę nie powoduje wadliwości tej czynności.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Powódka w imieniu własnym, złożyła odpowiedź na apelację strony pozwanej, wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Według art. 368 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., apelacja powinna zawierać zwięzłe przedstawienie zarzutów oraz wniosków o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia. Jednak sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami ani wnioskiem co do sposobu rozstrzygnięcia. Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie. Powoduje to, że w postępowaniu tym ani sam apelujący, ani sąd odwoławczy nie są związani treścią zarzutów apelacyjnych. Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, bada sprawę niezależnie od zarzutów apelacji. Sąd stosuje prawo materialne, czyniąc to niezależnie od stanowiska stron w tej kwestii. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a ściślej mówiąc - w granicach zaskarżenia, a nie w granicach jej zarzutów. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozpoznał zarzut naruszenia prawa procesowego tj. naruszenia art. 233 § 1 K.p.c. poprzez:

- błędne ustalenie, przyjęte jako podstawa orzeczenia, iż opóźnienie wypłaty powódce wynagrodzenia chorobowego nastąpiło bez uzasadnionej przyczyny, w sytuacji gdy doszło do tego w wyniku weryfikacji prawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnień lekarskich;
- błędne ustalenie przyjęte jako podstawę orzeczenia, iż pozwana jako pracodawca rażąco naruszyła podstawowe obowiązki wobec pracownika, co uzasadniało wypowiedzenie stosunku pracy przez pracownika bez zachowania

okresu wypowiedzenia, w sytuacji gdy czasowe wstrzymanie wypłaty wynagrodzenia chorobowego było uzasadnione weryfikacją prawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnień lekarskich;

- błędne przyjęcie, mające wpływ na treść wyroku, że fakt, iż powódka będąc na zwolnieniu lekarskim L4 była widywana w centrach handlowych oraz na imprezach towarzyskich, gdzie nie stroniła od alkoholu, nie powinien mieć wpływu na ocenę jej stanu zdrowia oraz zasadności wydanych zwolnień lekarskich.

Zdaniem pozwanej spóźniła się ona wprawdzie z wypłatą wynagrodzenia chorobowego, jednakże wskazane opóźnienie było usprawiedliwione. Jako powód swojego opóźnienia pozwana podaje w apelacji, że zgodnie z zeznaniami pozwanej oraz załączonym pismem kierowanym do ZUS z dnia 22 października 2011 r. powódka była widywana wielokrotnie w okresie zwolnienia chorobowego w centrum handlowym, gdzie było jej miejsce pracy, chodziła na imprezy, gdzie nie stroniła od alkoholu oraz świadczyła w tym samym czasie pracę w zakładzie fryzjerskim swojej matki, co zostało zgłoszone do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem pozwanej ma to wskazywać, iż powódka w nienależyty sposób korzystała ze zwolnienia chorobowego dodatkowo zachowując się prowokująco, wyzywająco i lekceważąco, celowo chcąc zdenerwować pozwaną przechadzając się pod jej zakładem fryzjerskim oraz demotywuując pozostałych pracowników. W konsekwencji pozwana zawiadomiła o tej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagając się przeprowadzenia kontroli prawidłowości zwolnienia oraz zbadania pracownika przez Lekarza Orzecznika ZUS. Pozwana podnosi, że nie doczekała się reakcji ZUS na swoje zawiadomienie o rzekomym nieprawidłowym korzystaniu ze zwolnienia lekarskiego przez powódkę, otrzymała natomiast polecenie wypłaty powódce środków, co natychmiast to uczyniła. Apelująca zarzuciła przy tym jakoby sąd rejonowy pominął dokument z 22.10.2011 – jej pismo do ZUS. Zarzut ten nie jest zasadny, albowiem sąd rejonowy wskazał na to pismo w rozważaniach na ostatniej stronie uzasadnienia, a jednocześnie wskazał, że kwestia ta nie ma znaczenia z uwagi na treść zwolnienia lekarskiego powódki zezwalającą jej na poruszanie się tj. brak zalecenia aby pacjent leżał. Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że w żadnym momencie postępowania pierwszo instancyjnego pozwana nie twierdziła, że te domniemane nieprawidłowości w wykorzystywaniu przez powódkę zwolnienia lekarskiego stanowiły powód niewypłacenia powódce wynagrodzenia chorobowego. W sprzeciwie od wyroku zaocznego, wniesionego dnia 24.07.2012 (k. 34), pozwana jako jedyną przyczynę opóźnienia w wypłacie wskazuje „zatory płatnicze w obliczu narastającego kryzysu i spadku obrotów”. W zeznaniach, odebranych od pozwanej na rozprawie Sądu Rejonowego dnia 18.04.2013, pozwana wskazuje natomiast, że przyczyna niewypłacenia powódce należności wynikała z trudności porozumienia się z powódką. Dalej w swoich zeznaniach, a także w piśmie do lekarza orzecznika ZUS z dnia 11.10.2011 pozwana wskazuje co prawda na okoliczności, mające świadczyć o rzekomej nieprawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnienia lekarskiego, podnosząc, że powódka była widywana w centrum handlowym, na spotkaniach towarzyskich, na których jakoby nie stroniła od alkoholu, oraz pracowała u swojej matki w zakładzie fryzjerskim. Pozwana nie wskazuje jednak, że te okoliczności stanowiły przyczynę tego, że wstrzymała się z wypłatą powódce wynagrodzenia chorobowego. Pozwana zeznała wręcz, że „sama powódka mogła przyjść po te pieniądze”, przez co potwierdziła swoją gotowość do wypłacenia należności, której to wypłaty jednak nie dokonała, zasłaniając się – jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy – kuriozalnym wyjaśnieniem, że nie wypłaciła pieniędzy przybyłemu po ich odbiór mężowi powódki, ponieważ powódka miała rzekomo twierdzić, że się rozwodzi i że chodzi z innym chłopakiem, gdy tymczasem mąż powódki dysponował pisemnym pełnomocnictwem wystawionym przez powódkę tego samego dnia, kiedy miał nastąpić odbiór pieniędzy. W ocenie Sądu Okręgowego powoływane przez pozwaną okoliczności, jakoby powódka w sposób nieprawidłowy korzystała ze zwolnienia są zatem bezprzedmiotowe dla sprawy. Kwestią istotną dla sprawy są bowiem przyczyny niewypłacenia powódce zasiłku w terminie, a nie rozstrzygnięcie, czy powódka w sposób prawidłowy korzystała ze zwolnienia, czy też nie.

Sąd Okręgowy podzielił również spostrzeżenie Sądu Rejonowego, który słusznie zauważył, że lekarz wystawiający zaświadczenie (...) naniósł adnotację, iż pacjent może chodzić. Nie ulega wątpliwości, że rodzaj dolegliwości, na które cierpiała powódka nie wymaga od niej pozostawania w zamknięciu i odseparowania od otoczenia oraz rezygnacji z kontaktu ze światem zewnętrznym, rozrywek i spotkań towarzyskich. Zwolnienie lekarskie wystawił powódce lekarz psychiatra. Jak słusznie zważył Sąd Rejonowy, przy pewnych stanach depresyjnych, zaburzeniach nerwowych, z jednej strony kontakt z ludźmi jest pożądanym, a nawet niezbędnym, a z drugiej strony, że należy unikać sytuacji wywołujących

stres, które mogą z kolei pojawić się w kontakcie z określonymi osobami. Z tego względu nieprawidłowy jest też zarzut pozwanej, że w czasie zwolnienia lekarskiego powódka wykonywała pracę u swojej matki, czym naruszała warunki zwolnienia lekarskiego. Aktywizacja zawodowa jest przy tego rodzaju zaburzeniach psychicznych w równym stopniu potrzebna, co kontakty towarzyskie, a praca z matką z pewnością nie wiązała się dla powódki z narażeniem na stres, tak jak to miało miejsce w przypadku pracy u pozwanej – obcej dla powódki osoby – z którą ponadto łączyły powódkę konfliktogenne relacje.

Sąd Okręgowy pragnie również zauważyć, że pozwana nie była uprawniona do samodzielnej oceny, czy powódka przestrzegала warunków zwolnienia lekarskiego. Nie byłaby bowiem sama w stanie takiej oceny przeprowadzić, nie posiadając kompetencji psychiatrycznych, a także kompletnej wiedzy na temat zaleceń co do stanu zdrowia powódki. Pozwana słusznie skorzystała z możliwości kontroli prawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnienia, zawiadamiając o swoich wątpliwościach ZUS, jednakże do czasu rozstrzygnięcia sprawy nie miała prawa wstrzymać się z zapłatą należnych powódce świadczeń, opierając się jedynie na własnych przypuszczeniach w tym względzie. Prawo przynajmniej pracodawcom w takiej sytuacji środki ochrony na wypadek, gdyby właściwa instytucja stwierdziła, że pracownik w istocie naruszał warunki zwolnienia – wówczas pracodawca mógłby domagać się od pracownika zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na drodze cywilnej, pozwana nie musiała więc uciekać się do takich środków, jak wstrzymanie wypłaty wynagrodzenia chorobowego, a więc niezbędnych środków utrzymania dla pracownika przebywającego na zwolnieniu lekarskim.

W dalszej kolejności pozwana podniosła w apelacji naruszenie art. 227 Kpc, art. 207 Kpc, art. 217 Kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka, kadrowej K. S., w sytuacji gdy wniosek dowodowy w tej kwestii został zgłoszony prawidłowo, nie był spóźniony, okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, świadek zajmował się sprawami kadrowymi i pracowniczymi w firmie pozwanej i został zgłoszony m.in. na okoliczność powodów opóźnienia w wypłaceniu powódce wynagrodzenia chorobowego - co było efektem weryfikacji prawidłowości korzystania przez powódkę ze zwolnienia lekarskiego.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Rejonowy podczas rozpoznawania sprawy korzystał z zasady swobodnej oceny dowodów, która polega nie tylko na tym, którym z przeprowadzonych w trakcie postępowania dowodowego dać wiarę, ale także na tym, które z wnioskowanych dowodów w ogóle przeprowadzić, a przeprowadzenia których zaniechać. Pozwana podnosi w apelacji, że Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach i ustaleniach wspomniany wniosek dowodowy pominął, co nie jest prawdą, gdyż Sąd Rejonowy odniósł się do niego w uzasadnieniu wyroku pierwszej instancji, wyjaśniając, że zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający do wydania wyroku i że przesłuchanie tego świadka nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia, doprowadzając tylko do przewlekłości postępowania. Sąd Okręgowy, prowadząc postępowanie w drugiej instancji, może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzane dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie znajduje podstawy, by zakwestionować decyzję Sądu Rejonowego co do oddalenia wspomnianego wniosku dowodowego i stwierdza za Sądem Rejonowym, że zgromadzony materiał dowodowy wystarcza do wydania orzeczenia, dokonane na jego podstawie ustalenia faktyczne i ocena dowodów są prawidłowe, a wszechstronne rozważenie zebranego materiału odpowiada przepisom Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Pozwana podniosła w apelacji również naruszenie art. 55 § 2 zd. 2 Kodeksu Pracy, poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż uchybienie terminu do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę przez powódkę nie powoduje wadliwości tej czynności.

Zdaniem Sądu Rejonowego doszło do niewielkiego, jednodniowego, uchybienia terminu, które było jednak spowodowane tym, że powódka konsultowała się w tej sprawie z Państwową Inspekcją Pracy, gdzie poradzono jej, aby wykorzystała do końca zwolnienie lekarskie i dopiero potem złożyła na piśmie oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, co też w dobrej wierze uczyniła. W ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie powódki świadczy o jej staranności w dbałości o własne interesy. W o cenie sądu odwoławczego nie doszło jednak do przekroczenia terminu, albowiem nie bez znaczenia dla takowej oceny pozostaje fakt, że powódka mogła dopiero na początku

stycznia zorientować się, że na jej konto nie wpłynęły oczekiwane pieniądze, jeśli się weźmie pod uwagę, że S. 2011r. przypadał na sobotę a Nowy Rok 2012 na niedzielę, można więc przyjąć, że powódka nie uchybiła terminowi do rozwiązania umowy o pracę.

Sąd Okręgowy dokonał oceny prawnej obejmującej zastosowane przepisy prawa materialnego i procesowego, na których oparł się Sąd Rejonowy i nie stwierdził ich naruszenia w sprawie. Zarzuty strony powodowej okazały się bezzasadne. Z uwagi na powyższe apelacja pozwanej podlegała – na podstawie art. 385 k.p.c. - oddaleniu.

Sąd Okręgowy kosztami postępowania apelacyjnego obciążył pozwaną.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSO Krzysztof Zaliwski SSO Małgorzata Aleksandrowicz SSO Przemysław Horak